

Historia kościoła wzniesionego w latach 1853—1866 przez ks. Wojciecha Błaszyńskiego w Chochołowie wiąże się według miejscowej tradycji z płóciennikami. Posłuchajmy co o tym wieść gminna głosi zapisana przez Jana Plucińskiego:

„Jest legenda, że kościół w Chochołowie jest zbudowany za pieniondze, co były przwiezione bez pomyłki w becce zamiast wina. Prziwióz te becke z Węgier do Sidziny jeden gazda sidziński. Dzieciom swoim pokupił hrube gazdowstwa a cenś pienindzy, co ostała, oddał ksiendzu poprzednikowi Błaszyńskiego z tym ze wybuduje się kościół w Sidzinie. Pinionskók była chmara, ze Błaszyński móg za nie spokojnie wybudować dwa kościoły, jeden w Chochołowie a drugi w Sidzinie. Zacon się budować kościół w Chochołowie, Błaszyński wyciongoł ze skrytki w zakrystii dukaty i przywoził do Chochołowa. Cenś z tego ukradli Kuciki z Płazówki i dostali klontwe do siódmego pokolenia. Klontwa się spełnio, bo Kuciki marniejom i kapiom.

Widno z tego, że kto miał pinióndze to miał, ale nowiencej mieli płacienicy, co handlowali płótnem i winę. Hej!”

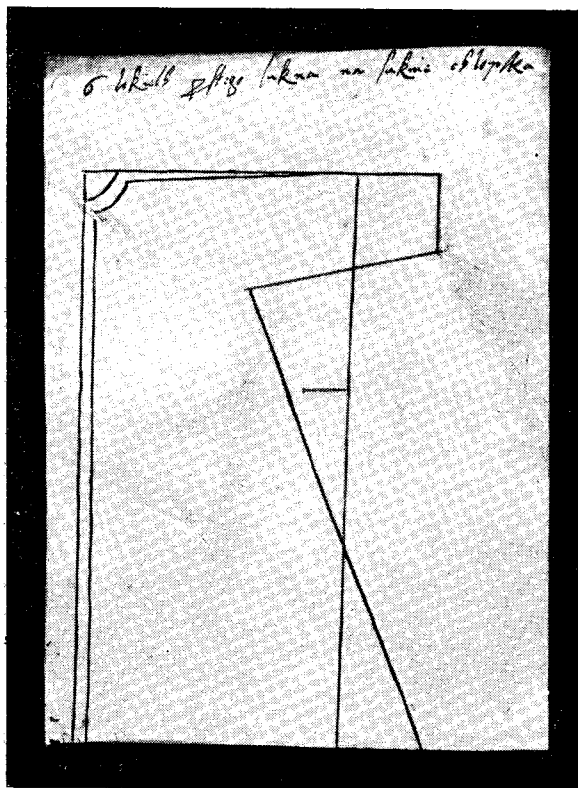
ADAM GLAPA

UBIORY CHŁOPSKIE W KSIĘGACH CECHOWYCH KRAWCÓW

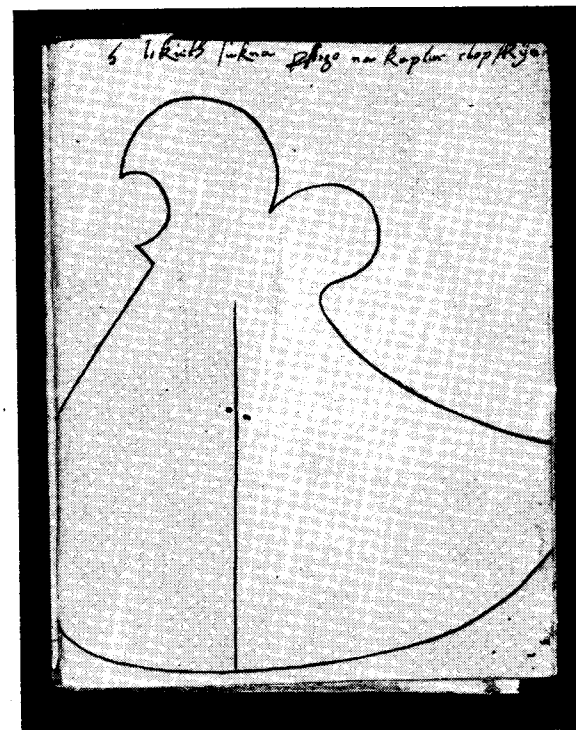
Jednym z wycinków ożywionych badań w etnografii od szeregu lat są zagadnienia związane ze strojem ludowym; badania w tej dziedzinie szczególnie żywo prowadzą państwa należące do krajów demokracji ludowej. W szeregu tym nie brak i Polski, której zespół etnografów po opracowaniu teoretycznych założeń badawczych od 1946 r. corocznie wydaje kilka monografii na temat stroju ludowego. Ukazują się one w ramach ATLASU POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

W celu wielostronnego przedstawienia zagadnienia stroju ludowego przewiduje się również ujęcie stroju w jego rozwoju historycznym. Przedstawienie stroju ludowego w przemianach historycznych nie jest jednak problemem łatwym, jak mogłoby się wydawać, a to ze względu na skąpe wiadomości wynikłe z małego zainteresowania się ludem w okresie formacji feudalnej i kapitalistycznej, kiedy to lud wyłącznie eksploatowano do prac fizycznych, a wiele przejawów twórczości ludowej uważano za niegodne zainteresowania warstw panujących. Z tej też przyczyny odczuwa się dziś brak materiałów do przedstawienia stroju ludowego w jego przemianach czasowych, a brak ten uwidacznia się niemal w każdym zeszytce ATLASU. Najlepiej dotychczas pod względem historycznym został opracowany zeszyt Tadeusza Seweryna, przedstawiający strój dolnośląski (Pogórze), w którym autor operuje materiałem ikonograficznym już z XV w. Poza tym zeszytem wszyscy inni autorzy nie sięgają dalej w przeszłość, jak do początku XIX w. ze względu na trudności zdobycia starszych materiałów. Rzadko spotykane starsze źródła i materiały ikonograficzne nie zawsze nadają się do publikowania w wydawanych przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze monografiach, ponieważ nie odpowiadają zasięgowi badanego typu stroju.

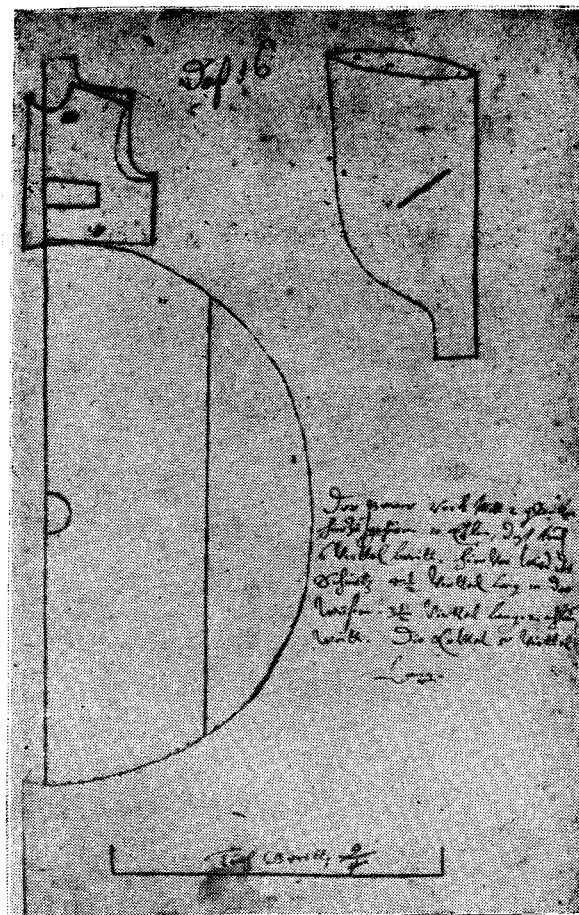
W toku opracowywania monografii o stroju dzierżackim, podczas poszukiwań archiwalnych, trafiłem na cechowe księgi krawców z XVI—XVIII w., które zawierają cenny materiał z dziedziny kostiumologii chłopskiej i rzucają ciekawe światło na czynniki wpływające



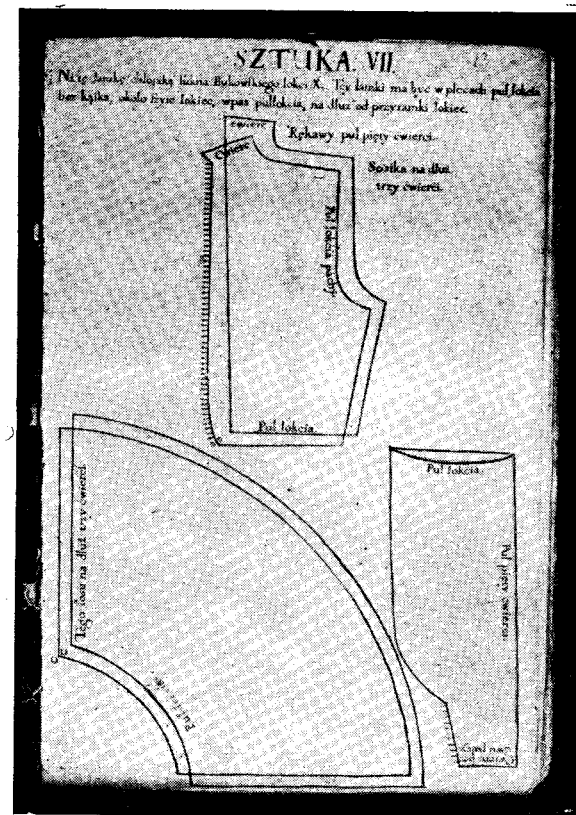
Ryc. 1. Krój sukni chłopskiej z XVI w. — Sztuki Bractwa Krawieckiego Chwał.[iszewskiego] od roku Pańskiego 1593. — Redakcja „Postęp Krawiecki”, Poznań, 1954.



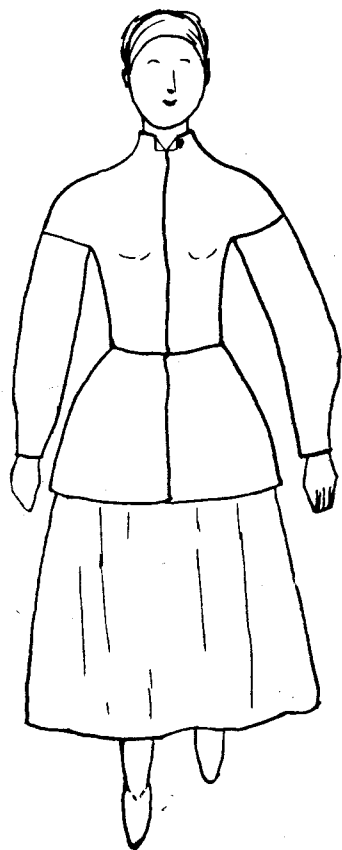
Ryc. 2. Krój Kaptura chłopskiego z XVI w. — Sztuki Bractwa Krawieckiego Chwał.[iszewskiego] od roku Pańskiego 1593. — Redakcja „Postęp Krawiecki”, Poznań, 1954.



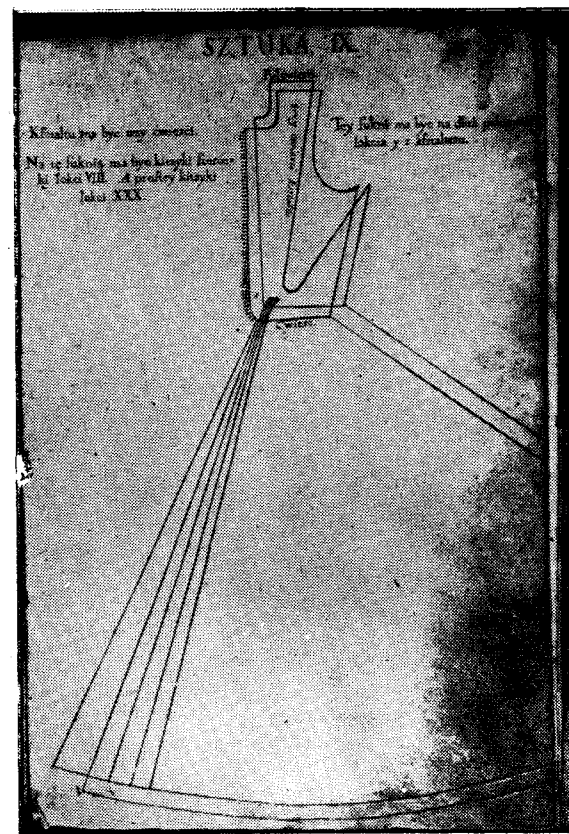
Ryc. 3. Krój chłopskiego okrycia zwierchniego. — Księga krojów cechu krawieckiego w Lesznie [z XVII w.] — Depozyt w Muzeum Miejskim w Lesznie, 1954. Leszno przez dłuższy okres czasu leżało w pobliżu granicy polsko-niemieckiej.



Ryc. 4. Krój lamki chłopskiej z XVIII w., wymienianej w statutach cechowych już 1489, 1553 i 1577 r. jako jedna ze sztuk mistrzowskich. — Renowacja powtórna sztuk krawieckich 1747 r., Archiwum Państwowe, Poznań, 1954.



Ryc. 5. Próba rekonstrukcji uszytej lamki chłop-
skiej ubranej przez kobietę. Rys. A. G., 1954.



Ryc. 6. Krój sukni z XVIII w. Suknie o podob-
nym kroju zwane „szorc“ na obszarze Wielko-
polski są noszone przez chłopki do czasów
współczesnych. — Renowacja powtórna sztuk
krawieckich, 1747 r. — Archiwum Państwowe,
Poznań, 1954 r.

na formę stroju chłopskiego w wiekach minionych. W kilku tych księgach zazwyczaj poza regulaminem, dotyczącym nauki rzemiosła krawieckiego, sposobu produkcji, zbytu wyrobów oraz form życia towarzyskiego osób przynależnych i podległych cechowi krawieckiemu, znajdują się techniczne rysunki kroju, mówiące o sposobie wykonywania odzieży dla różnych klas społecznych. Obok tych rysunków jest zazwyczaj podana nazwa narysowanej części odzieży i informacja dla kogo jest ten ubiór przeznaczony, a także podana jest ilość materiału potrzebna na daną sztukę oraz jakość materiału, a niekiedy nawet miejsce produkcji surowca. W większości przeglądanych ksiąg cechowych dane te są napisane w języku polskim. Często dodatkowe objaśnienia wypisane są mniej wprawna w piśmie ręką rzemieślnika. Między opisami wielu form odzieży: świeckiej i liturgicznej, szlacheckiej, mieszczańskiej, rycerskiej, nie brak zwykle przy końcu księgi rysunków i uwag dotyczących odzieży chłopskiej. Jak te rysunki i dane wyglądają ilustrują nam załączone reprodukcje kilku stron z omawianych ksiąg (ryciny 1—6).

W celu pogłębienia treści historycznych ATLASU POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH uważam, że pożądanym jest, aby każdy autor piszący monografię o stroju ludowym w swych poszukiwaniach archiwalnych nie pomijał wspomnianego rodzaju źródeł, które są bardzo przystępne w formie, a zarazem cenne w treści.

Poza tym uważam, że na ten rodzaj źródeł powinni zwrócić również baczna uwagę naukowcy prowadzący badania w zakresie kostiumologii ogólnej, którzy często źródła te w ogóle pomijają, względnie powołują się tylko na materiały i dokumenty zagraniczne.

TADEUSZ SEWERYN

IKONOGRAFIA ETNOGRAFICZNA *



MANDRAGORA I BOGINI. Drzeworyt, wielkość nat. 8,7 × 4,8 cm Bartosz Paprocki, *Koło rycerskie*, Kraków, po. r. 1575, kap. 31, Mandragora (Augustyn mówi) moc takową ma (gdzie się wiele inszych zgadza z iego mową), Gdy owoc z niego białogłowa trawi / A ktemu sie z mężczyzną zartecznikiem zabawi, / Zaraz płodem zapadnie. Dla tey mocy iego / Wenus boyna bogini przyszła też do niego / Prosząc by iey pomocne w takiej sprawie było; / ale się oney prośbie zaraz wymówiło. / Chociaż bogini chytra tak ie łagodziła, / A słowa barzo piękne te k niemu mówiła: / Drzewko ze wszechdrzew zacne, weyrzy dzisiaj na mię / A okaż mnie potrzebney swej debroci znamię, / Nie wzgardzay prośby moley day owocu swego, / Abym działkami zasła od swego miłego, / Który tak Mandragora z fukiem powiedziała: / Już sie powietrze ziemia tobą zaśmierdziła / Od twego wszetecznictwa, mercho niewstydliva, / A nad wszystkie niewiasty na świecie złośliwa. / A chcesz, bym ia wszeteczny tobie pomagała, / Którąs swoim łotrostwem ziemię pomazała. / Gdyć bym tego pomogła, abyś miała syny / Świat wszystkim poszepcia łotry takowymi / Iakowaś iest y sama, snaćbym tey niecnoty / Była z tobą tak winna y takley sromoty / A tak odeydz odemnie łotrowska bogini / Nie szpec cnotliwej ziemi mey nogami swymi". Zbiór wiad. do antrop. kraj. VI. 231 : Arabowie uważali mandragorę za środek ułatwiający płodność. Odwar belladony piją też kobiety na spędzenie płodu. *Sekrety białogłowskie*, 1698. 22 : Sok jej z sokiem różgi pasterkiej (*Solidago Virga aurea*) zapładnia psa. Kolberg, *Krakowskie* III 1874, 118: „Przestęp (*Bryonia alba*), korzeń jego podobny do małego chłopca. Czarownice zbierają korzeń przestępu, powijają go jak dziecko i w skrzyniach chowają”.

* Patrz „LUD” XXXVII 277; XXXVIII 229; XXXIX 291. (Przyp. Red.).